

Porozumienie luksemburskie [Izrael-Niemcy]

Polonia amerykańska jako pierwsza broni wszystkich Polaków przed bezprawnymi roszczeniami rządu Izraela i organizacji diaspory żydowskiej do mienia bezspadkowego pozostawionego w wyniku działań II wojny światowej przez obywateli polskich wyznania mojżeszowego na terenie Polski. Amerykańska ustawa 447 jest niezgodna z polską konstytucją, a przede wszystkim z prawem międzynarodowym, respektowanym przez cały cywilizowany świat.



Po pierwsze: Roszczenia dotyczą tylko wybranej grupy etnicznej (Żydów) ofiar II wojny światowej, zupełnie pomijając inne grupy (Polaków, Romów, Rosjan... i innych). Powszechnie wiadomo, że II wojna światowa zebrała najobfitsze żniwo życia ludzkiego w historii świata. W ciągu 6 lat wojny zginęło ponad 60 milionów ludzi, co stanowiło około 3% całkowitej liczby ludności na świecie.

Po drugie: Polska już raz tę kwestię (problem restytucji) uregulowała podpisując: „**UKŁAD MIĘDZY RZĄDEM POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ I RZĄDEM STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI DOTYCZĄCY ROSZCZEŃ OBYWATELI STANÓW ZJEDNOCZONYCH**” z dnia 16 lipca 1960 roku. Dokument ze strony amerykańskiej podpisał prezydent John F. Kennedy, a ze strony polskiej premier Józef Cyrankiewicz. Wynika z niego, że Polska przekazała Amerykanom 40 mln USD na pokrycie roszczeń obywateli amerykańskich. To porozumienie było ratyfikowane przez Kongres USA i polski Sejm. Na jej mocy Polska przekazała 40 mln USD na „całkowite uregulowanie i zaspokojenie wszystkich roszczeń obywateli Stanów Zjednoczonych, zarówno osób fizycznych, jak prawnych, do Rządu Polskiego” z tytułu wszelkich decyzji o przejęciu mienia. Ta suma miała zostać rozdzielona „wedle uznania Rządu Stanów

Zjednoczonych”. Dalej umowa stwierdza: „Po wejściu w życie tego układu Rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie przedstawiał Rządowi Polskiemu ani nie będzie popierał roszczeń obywateli Stanów Zjednoczonych do Rządu Polskiego”. Warto tu zauważyć, że strona amerykańska cały czas bardzo dokładnie przestrzegała litery tego układu. W umowie czytamy też: „Gdyby roszczenia takie zostały bezpośrednio przedłożone przez Obywateli Stanów Zjednoczonych Rządowi Polskiemu, Rząd Polski przekaze je Rządowi Stanów Zjednoczonych”.

Po trzecie: Mienie komunalne i religijne zostało również już zwrócone. Organizacje żydowskie już od połowy lat 90. nawoływały Polskę do uchwalenia przepisów reprivatyzacyjnych. Początkowo domagały się jednak przede wszystkim zwrotu majątków gmin żydowskich. W 1997 r. Sejm uchwalił ustawę o zwrocie mienia komunalnego, dzięki której polskie społeczności żydowskie odzyskały wiele obiektów publicznych. Zwrot nastąpił w bardzo szerokim zakresie, a formalności zostały maksymalnie zredukowane.

Po czwarte: Restytucja żydowskiego mienia bezspadkowego jest niezgodna z prawem międzynarodowym. Z prawnego punktu widzenia polskiego i międzynarodowego prawa roszczenia żydowskie do mienia bezspadkowego nie mają racji bytu. Z jednej strony mamy przepisy polskiego kodeksu cywilnego, czyli art. 935, który jasno i wyraźnie mówi, że mienie polskich obywateli, którzy nie zostawili spadkobierców, przechodzi na własność państwa polskiego. To nie jest jakiś ewenement w prawodawstwie. To jest norma w całym cywilizowanym świecie.

Po piąte: Domaganie się wielokrotnych odszkodowań za tę samą szkodę jest niezgodne z prawem i poczuciem sprawiedliwości społecznej. Ofiary Holocaustu już otrzymały stosowne rekompensaty od rządu Niemiec w 1952 roku. Najdogłębniej sprawę tę przedstawia książka Michael J. Bazylery, i Roger P. Alford, zatytułowana „Holocaust Restitution: Perspectives on the Litigation and Its Legacy” z 2006 roku. Książka ta zdecydowanie przybliży historię restytucji i relacji pomiędzy Niemcami a nowo powstałym państwem Izrael. Oto fragment: „Kancelarz Niemiec Konrad Adenauer wystąpił w Bundestagu z orędziem w sprawie podjęcia rozmów z rządem Izraela nt. odszkodowań za zbrodnię ludobójstwa na Żydach. "W imieniu narodu niemieckiego popełniono niewyobrażalne zbrodnie, które zobowiązują nas do moralnej i materialnej rekompensaty" - oświadczył 27 września 1951 roku w Bundestagu. "Tekst orędzia Adenauera był wcześniej przedmiotem ciągnących się tygodniami szczegółowych negocjacji pomiędzy emisariuszami państwa izraelskiego, największych organizacji żydowskich w USA oraz rządu federalnego" - wyjaśnia Hans Günter Hockerts, historyk i autor monumentalnej pracy o niemieckich odszkodowaniach dla ofiar nazistowskiego reżimu. Rozmowy na temat odszkodowań dla ofiar Holocaustu rozpoczęły się 21 marca 1952 roku na neutralnym gruncie w Wassenaar w Holandii. Obok przedstawicieli Republiki Federalnej i Izraela wzięli w nich czynny udział wysłannicy tzw. "Conference of Jewish Claims against Germany", która zrzeszała wtedy 22 duże organizacje żydowskie, reprezentujące rozsznanych po całym świecie, ocalałych z zagłady Żydów z wyjątkiem tych, którzy osiedli po wojnie w Izraelu. Rozmowy ciągnęły się przez pół roku.

W ich rezultacie 10 września 1952 roku, w sali ratusza w Luksemburgu, RFN i Izrael podpisały (porozumienie luksemburskie) układ - **THE REPARATIONS AGREEMENT BETWEEN ISRAEL AND THE FEDERAL REPUBLIC OF GERMANY** o odszkodowaniach dla żydowskich ofiar nazizmu. Republika Federalna zobowiązała się do wypłacenia państwu izraelskiemu trzech miliardów DM w formie dostaw towarów, rozłożonych na 12 lat. Claims Conference, czyli Konferencja Roszczeniowa, otrzymała 450 mln DM. **Zgodnie z jej treścią Niemcy zobowiązały się do wypłaty odszkodowań za mienie (również bezspadkowe) z terenów, które podczas II wojny znajdowały się „pod niemiecką okupacją”.**

Dużo mówi się także o ostatnim porozumieniu: UKŁADZIE ADENAUER-BEN GURION – jako tajnym, nieformalnym porozumieniem, zawartym przez Konrada Adenauera i Davida Ben Guriona

14 III 1960 w Nowym Jorku, w hotelu Waldorf-Astoria, podczas którego w zamian za zgodę na wypłacenie wielomilionowych sum odszkodowania na rzecz Izraela oraz pomoc wojskową i gospodarczą, uzyskano "nieoficjalne" przebaczenie Izraela za mord na Żydach podczas II wojny światowej. Inaczej mówiąc przywrócono Niemcom dobre imię, przekładające się na praktyczną przychylność żydowskich środowisk opiniotwórczych. W trakcie naszych dociekań na temat roszczeń żydowskich dotarliśmy do ciekawych materiałów z 1947 roku, którego autorką jest pewna niejawną amerykańską agencja. Te dokumenty mogą całkowicie zmienić optykę widzenia całej tej sprawy. Amerykańskie agencje niejawne posiadają, więc dokumentację, które mogą zmienić nie tylko bieg historii, ale sposób postrzegania różnych narodów w tym narodu polskiego. Może warto po nie sięgnąć?

Konkluzja:

Okazuje się, że głos Polonii amerykańskiej jest ważny i nie powinno się go zagłuszać. Nikt w Polsce na poważnie nie zajął się akcją Polonii amerykańskiej przeciwko ustawie S.447, nie wsparł protestów działaczy polonijnych w Waszyngtonie. W dalszym ciągu nie posiadamy żadnej bazy eksperckiej zajmującej się tym problemem, która mogłaby chociaż opublikować omawiane dwie ważne umowy międzynarodowe: niemiecko-izraelską z 1952 roku (zwaną porozumieniem luksemburskim) i amerykańsko-polską z 1960 roku oraz pokusić się na profesjonalny komentarz. Nie powstała żadna polska publikacja na ten temat. Istnieje w Polsce wiele profesjonalnych instytucji, które mogły by się tą sprawą zająć. Nikt jednak przez ten rok ani razu nie skontaktował się z żadną z osób, która w USA aktywnie broniła Polski przed uchwalenia ustawy 447. Czas nagli i możemy spodziewać się powtórki antypolskich wystąpień, które miały miejsce w Warszawie podczas konferencji bliskowschodniej. Argumentacja o nasileniu się antypolskiej nagonki przed wyborami w Izraelu jest złudna. Nagonka będzie trwała, nawet po wyborach. Zwłaszcza, że my ciągle nadstawiamy drugi policzek. Brońmy się!!! Mamy wiele profesjonalnych narzędzi i fachowców. Nie zaprzepaśmy tego historycznego momentu. Nie robimy tego dla siebie tylko dla naszych dzieci i wnuków.

Obecnie analizujemy dokument porozumienia luksemburskiego. O efektach będziemy informowali.

Waldemar Binniecki, Katarzyna Murawska, USA

Źródło: <https://www.tysol.pl/a30122--Z-USA-dla-Tysol-pl-Binniecki-Murawska-Ustawa-S-447-a-porozumienie-luksemburskie-Izrael-Niemcy->

(Skróty NISS)